



Słowa: Andrzej Włosta.



Muzyka: Władysław Dana.

Miłość przyszła sama...

Tango.



Wiosną jak zwykle śród kwi
Napiętno broni się i

tnących brzoź, wsa. mo. tnych sercach lu. dzi Odzywa się melodia tęsknych słów, i
walczyznia dzień. czy. na zsercem tkli. wem. Daremnie ucieka. Chan. Ko. wie. chcą od

mi. tość znów się bu. dzi. Największy sceptyk modli się do gwiazd, szuka w cieniu miast ko.
wio. sny nie. szczę. śli. wej.. Czasem jak bu. rza, wiatru groźny wiew, czasem niby śpiewa.

-chan. ki... i za. po. mi. na wittumie czułych par, ze ju. tro przy. śnie czar...
-nio. łow... zjawia się miłość lecz gdy nie ma jej, czyż lu. dzie cierpią mniej?..



Refrain:

Mi. tość przyszła sa — ma wiosną pewne-go dnia,

mi. tość przyszła sa — ma, tkliwa, ka. przy. śna, zła...

Ktoś ci ży. cie zła ma, padł na ser. ce twe strach...

mi. tość przyszła sa ma i o. deszła we tzech... tzech.